Nr. 116. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, czwartek 25 maja 1922. Rok V.

# DZIENNIK LUDOWY
PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

OW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.



CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 600 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareill. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 150 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i reportaż 250 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 300 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Paski na str. tekst. u góry 250 Mk. u dołu 200 Mk. Za miejsca reserw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr 24
Cena pojed. egzemp. na całym obszarze Polski 20 Mk.

# Napad na min. Skirmunta we Wiedniu.

## Drożyzna.

Nie poraz pierwszy, ale też i nie ostatni wracamy na tem miejscu do tego przykrego tematu, skoro jednak bolączka ta, tak głęboko wżera się w treść życia z pracy żyjącego społeczeństwa i tak karygodnie lekceważy sobie nawet pogróżki p. Michalskiego, nie wolno milczeć. Przeciwnie trzeba coraz głośniej wołać o ratunek, skoro wbrew rozbudzonym przez „dyktatora“ rządowego nadziejom, zamiast, jeżeli już nie poprawy stosunków, to przynajmniej zahamowania pochodu drożyźnianego oczekiwać należało, przeżywamy ustawiczne śrubowanie cen.

Nikt nie oczekiwał od wyszkolonych w swym rzemiośle paskarzy, że wskóra coś u nich płomienny apel do ich patryotyzmu min. Michalskiego, zasypywaniem oczu był okólnik rządu do wojewodów, aby ściśle przestrzegali przepisów o lichwie, skoro przy wolnym handlu nawet chętnym organom władzy wydarto wszelką możność ingerencyi, ale też okazały się złudzeniem nadzieje, że przecież rząd wejdzie na nowe tory polityki gospodarczej. Naturalnie nie spodziewaliśmy się wobec ciągłego zachwytu nad wolnością handlowania, że pod tym względem mogą nastąpić jakieś ograniczenia, ale w zapowiedzi, że granice zostaną zamknięte, że taryfy przewozowe nie będą podnoszone, a nawet obiecywano ich zniżenie, że cła zostaną zmniejszone i t. d.; w tem wszystkiem dopatrywaliśmy się dobrej woli i bodaj półśrodków, mogących korzystnie oddziaływać.

Cóż się jednak z tego wszystkiego stało?

Oto rząd daje znowu pozwolenia na wywóz (jaja i ziemniaki), cyfry ruchu okrętowego w Gdańsku podają, że w ostatnich dniach odpłynęło w świat szeroki kilka statków naładowanych zbożem; taryfa kolejowa ma być właśnie teraz znowu znacznie podniesiona, to samo robi się z opłatami pocztowymi; nie widzimy zapowiedzianego oparcia walki z drożyzną o kooperatywy spożywcze, gdyż zdaje się zapowiadanych kredytów one nigdy nie zobaczą. Krótko mówiąc z zasad uchwalonych przez komisaryat walki z drożyzną nie pozostały nawet strzępy i rząd płynie dalej z prądem po rozhukanych i coraz wyżej wznoszących się falach drożyzny.

Jutro odbędzie się we Lwowie zebranie reprezentantów miast z całej Polski. Tu powinny paść mocne słowa protestu przeciw takiej polityce rządu, uczestnicy tego zjazdu, jeżeli chcą istotnie być wyrazem rozpaczy ludności miejskiej, powinni i muszą w tej piekącej kwestyi powiedzieć ważkie słowo. Nie poto walczono o niepodległość narodu, aby stworzyć raj na ziemi dorabiającym się fortun szumowinom społecznym. W Polsce musi być stworzone odpowiednie miejsce i należyta rola ludziom pracy, twórczej części społeczeństwa.

—•••—

**Podpisujcie polską pożyczkę państ.**



## Brutalny napad na ministra Skirmunta we Wiedniu

WIEDEŃ. 23. maja. (Pat.) Gdy minister Skirmunt w towarzystwie sekretarza Skowrońskiego zeszedł dziś w hotelu Imperial na korytarz, by udać się na konferencyę prasy wiedeńskiej, trzech Ukraińców obrzuciło ministra jajami. Sekretarz Skowroński chwycił jednego z z napastników, innych ubezwładniła służba.

**Wszystkich trzech oddano w ręce policyi.** Minister Skirmunt przebrawszy się, zjawił się na zebraniu dziennikarzy, **gdzie go powitano burzliwymi oklaskami**, a jeden z obecnych dziennikarzy zabrawszy głos, wyraził ubolewanie z powodu zajścia, które na szwank naraża dobro opinji o gościnności Wiednia. Wkrótce potem **przybył także kanclerz Schober i minister spr. zagr. Hennet**, i wyraziwszy swe ubolewanie zapewnili, że minister Skirmunt otrzyma najzupełniejszą satysfakcyę. Sprawcy napaści są, jak twierdzą oficerami ukraińskimi; jeden ma być rotmistrzem, drugi porucznikiem, trzeci podporucznikiem. Napastników odstawiono na policyę.

—•••—

## Nowy minister rolnictwa.

WARSZAWA. 23. maja. (tel. wł.) Hr. **Alfred Bniński**, zgodził się przyjąć tekę ministra rolnictwa po Raczyńskim. Objęcie urzędu nastąpić ma 1. czerwca.

## Przeciw krzywdzącej ordynacyi wyborczej.

WARSZAWA. 23. maja. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6. po poł., odbyła się na placu Teatralnym masowa manifestacya P. P. S. przeciwko projektowi ordynacyi wyborczej, wniesionemu do sejmu, a skierowanemu przeciw miejskiej ludności robotniczej. Wobec olbrzymiego zgromadzenia przemawiali tow.: Daszyński, Barlicki, Perl, Jaworowski i inni. Następnie pochód skierował się przed sejm.

—•••—

## Podwyższenie taryfy na kolejach.

Podwyżka taryfy kolejowej wchodzi w życie z dniem 1. czerwca b. r. Podwyżka ta dotyczy w pierwszym rzędzie cen jazdy na odległości bliższe, a maleje stopniowo ze wzrostem cen za podróże dalsze. Opłaty jednostkowe od kilometra przy odległościach od 1 do 200 km. podwyższają się o 50 procent, zaś opłaty za dalsze kilometry do 300 włącznie tylko o 25 proc., przyczem przy tworzeniu ceny dolicza się podwyższoną należytość, przypadającą za 200 km. Tak zwane opłaty karne za jazdę bez biletu, choćby nawet zgłoszoną, wynoszą odtąd najmniej 600 mk. (dotychczas 400 mk.), zaś dodatek do przeprowadzenia dopłat w pociągu 120 mk. (dot. 80 mk.) Za nieuzasadnione zatrzymywanie pociągu opłaca podróżny odtąd 10.000 mk. Ceny biletów miesięcznych, sezonowych i rocznych oraz uczniowskich i robotniczych, podrażają się o 50 proc., przyczem osoby będące już w posiadaniu biletów okresowych muszą od 1. czerwca dopłacić różnicę. Podobnej podwyżce podlegają opłaty za pociągi nadzwyczajne oraz bilety peronowe, które kosztować będą 60 mk. Cena miesięcznego biletu peronowego wynosi 1.800 mk.

Widać szumne zapowiedzi rządu, że na seryo zabiera się do wojny z drożyzną, skończyły się na krzyku. Wracamy do dawnej polityki, która płynąc z ogólnym prądem przyczyniła się wydatnie do podrażania wszystkiego.

—•••—

### WYWÓZ ZIEMNIAKÓW DO AUSTRYI.

WIEDEŃ. 23. 5. (Pat.). Dzienniki tut. donoszą, że w dniu wczorajszym minister Skirmunt zakomunikował kanclerzowi austryackiemu, że w myśl nadeszłych z Warszawy wiadomości, polskie władze aprowizacyjne z jego inicyatywy zwalniają z zapasów przyznanych jako kontyngent wywozowy, a zatrzymanych wobec decyzyi nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, 230 wagonów ziemniaków na wywóz do Austryi.

### PRZEDŁUŻENIE CZASU OPCYI.

WARSZAWA. 23. maja. (tel. wł.) D. 18. marca minął termin przewidziany w traktacie ryskim do zgłaszania opcyi na rzecz obywatelstwa polskiego, względnie rosyjskiego. Na podstawie porozumienia polsko- rosyjskiego sprawa opcyi ma być przedłużona na rok.

—•••—

# Walka w Sejmie o monopol tytoniowy.

## MANEWRY PASKARZY TYTONIOWYCH.

WARSZAWA, 23. 5. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbywała się w dalszym ciągu dyskusya nad monopolem tytoniowym. P. ks. Adamski wniósł interpelacyę z powodu rzekomo pobranej łapówki przez wicemin. skarbu i dyrektora monopolu tytoniowego, Mikuleckiego. Interpelacya powołuje się na zeznania żyda węgierskiego Szandora Balinta, powołującego się znowu na niejakiego Heubergera, który miał opowiadać, że w październiku r. 1919 ktoś dał Mikuleckiemu pół miliona mk., z czego połowa miała być przeznaczona dla ówczesnego dyr. monopolu, Seeligera. Otóż faktem jest, że w październiku 1919 ministrem skarbu był Biliński, a Mikulecki jako szef biura prezydyalnego w min. skarbu z monopolem tytoniowym nie miał nic wspólnego. Interpelacya ta zmierza do zdyskredytowania urzędnika i do utrącenia monopolu.

—•••—

WARSZAWA, 23. 5. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że dotychczasowy kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Sosnkowski zamianowany został ministrem spraw wojskowych.

Przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu do ograniczenia wywozu i przywozu towarów. Sprawozdawca p. Moraczewski wskazał, że Urząd przywozu i wywozu, regulujący dotąd handel zagraniczny, składał się przeważnie z przemysłowców i kupców i kierował się właśnie interesami przemysłowców i kupców. Ustawa niniejsza ma obecnie tę sprawę oddać w ręce ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu.

Izba po dyskusyi uchwaliła odesłać projekt ustawy do komisyi skarbowo - budżetowej i przystąpiła do dalszych rozpraw nad

## USTAWĄ O MONOPOLU TYTONIOWYM.

P. Pączek zwraca uwagę na umowę, łączącą Polskę z Gdańskiem i zaznacza, że w razie odrzucenia monopolu przemysł niemiecki zalałby Polskę swymi wyrobami tytoniowymi, a przemysł polski nie byłby w stanie wytrzymać konkurencyi. Niemcy opanowaliby nasz przemysł, a robotnicy straciliby pracę, względnie przemysłowcy polscy mogliby z niemieckimi utworzyć trust, a dochody szłyby do kieszeni prywatnych. Mówca wyraża nadzieję, że minister wytrwa na swojem stanowisku i że monopol zostanie uchwalony.

Wiceminister skarbu Mikulecki odpiera zarzut, że administracya monopolu była niedołężna, jako niesłuszny. Uwzględnić należy trudności, w których monopol powstawał i pracuje, i to, że państwo nie uskuteczniło żadnych wkładów gotówkowych. Z monopolu wpłynęło do kas skarbowych przeszło 12 miliardów. W r. 1921 dochód z 2 fabryk monopolowych był większy od dochodu uzyskanego z 15 fabryk prywatnych. Dochód z monopolu przewidziany jest na 78 miliardów, a z akcyzy na 56 miliardów. Obliczenia te są realne. Mówiono, że p. Górzyński w przeciągu kilku miesięcy zbudował fabrykę, a monopol w ciągu trzech lat postawił dwa małe domki w Winnikach. Prawdą jest, że uruchomiono fabryki w Warszawie i Zabłotowie, a obecnie uruchomia się w Łodzi i Monasterzyskach, w Winnikach zaś na gruzach fabryki zbudowano 5 domów. Jeżeli nie dopuszczano do budowy prywatnych fabryk, to czyniono to w tym celu, aby następnie nie trzeba było wykupywać większej fabryk. Niesłusznem jest twierdzenie, jakoby płaca robotników monopolowych była niższa, niż w fabrykach prywatnych. Wiceminister odczytuje wreszcie pismo robotnic tytoniowych z b. dzielnicy pruskiej, w którem skarżą się, że robotników zmuszono do oświadczenia się przeciw monopolowi, a w końcu stwierdza, że cała walka przeciw monopolowi da się sprowadzić do walki między portfelem fabrykantów a portfelem skarbu.

Dalszą dyskusyę odroczono.

Następne posiedzenie jutro.

—•••—

## Komisye sejmowe.

WARSZAWA, 23. 5. (Pat.). Komisya dla spraw zagr. rozpatrywała dziś umowę polsko - niemiecką w sprawie G. Śląska. Rozpatrywano pierwszą część umowy, traktującą o postępowaniach ogólnych o obywatelach, o zamieszkaniu i o ochronie mniejszości narodowej. Treść dyskusyi miała charakter poufny. Przypuszczać należy, że umowa wejdzie wkrótce pod obrady plenum sejmu.

Komisya prawnicza rozpatrywała art. 10. ustawy o ochronie lokatorów. Art. ten traktuje o prawie wymówienia mieszkania przez właściciela nieruchomości w tym wypadku, o ile właściciel potrzebuje tego mieszkania dla siebie.

Uchwalono paragraf ten przekazać podkomisyi.

Komisya skarbowo - budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Najwyższej Izby kontroli państwa. Wedle preliminarza wydatki zwyczajne sięgają kwoty 682,685.269 mk., wydatki nadzwyczajne 23,310.000 mk. Referent proponował podwyższenie kwoty na ukończenie budowy gmachu dla Izby kontrolnej w Siedlcach o 63,840.000 i zaznaczył, że Najwyższa Izba kontroli państwowej nie była w stanie przedłożyć sejmowi sprawozdania z zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy z tego powodu, że rząd nie przedłożył ich Najwyższej Izbie kontrolnej. Przyjęto rezolucyę posła Raucha, wzywającą Najwyższą Izbę kontroli państwowej do przedstawienia w najbliższym czasie sprawozdania ze swej działalności, poczem preliminarz budżetowy został przyjęty.

—•••—

## OBROŃCY LWOWA U PREZ. MINISTRÓW.

WARSZAWA. 23. maja. (tel. wł.) U Ponikowskiego zjawiła się delegacya obrońców Lwowa, która przedłożyła memoryał w sprawie osadnictwa żołnierzy w Galicyi wschodniej.

—•••—

## WŁ. MICKIEWICZ W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 23. 5. (Pat.) W czwartek 25 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się uroczysty pochód młodzieży szkół średnich i seminaryów dla uczczenia Władysława Mickiewicza. Młodzież przejdzie w pochodzie koło pomnika Mickiewicza, u stóp którego stanie syn poety.

—•••—

UPTON SINCLAIR. 67

# Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

Z wszystkich stron wskakiwali ludzie w wodę. Dżym widział, jak głowa przy głowie kołysała się na falach; nakoniec znalazł wolne miejsce, wspiął się na barjerę i skoczył.

Uderzył silnie o zimną jak lód wodę i poszedł w dół; fala przeszła ponad nim. Dzięki pasowi ratunkowemu wypłynął natychmiast na wierzch i starał się nabrać oddechu; druga fala o mało go nie udusiła, jakieś wiosło uderzyło go w głowę. Udało mu się wydobyć z tego niebezpieczeństwa i zaczął płynąć ile mu sił starczyło, aby oddalić się od okrętu. Umiał dobrze pływać, kapał się nieraz w rzekach i jeziorach, lecz nigdy w tak lodowatej wodzie; była jeszcze zimniejszą, niż sobie to wyobrażał, gdy z Meisnerem mówił o tej możliwości. Jakby jakaś lodowata ręka waliła weń, by życie z niego wydusić; zmagał się rozpaczliwie z żywiołem, jak umierający broni się przed uduszeniem.

Fale przepływały po nad nim, rwały go na wsze strony. Nagle porwał go wir, istna Niagara ciągnęła go w dół, spadał coraz to głębiej i głębiej. Był pewny, że to już koniec, gdy znów wypłynął na powierzchnię; nie mógł już złapać oddechu. Statek znikł. Dżym walczył z wirem, w którym przewrócone łodzie, automobile, krzesła z pokładu i ludzie wirowali, miotając się rozpaczliwie.

Dżym już się zapadał pod wodę, gdy nagle łódź z marynarzami u wioseł wypłynęła tuż obok niego na grzbiecie fali. Jeden z marynarzy rzucił mu linę: chciał ją pochwycić, lecz mu się nie udało. Łódź zbliżyła się, jakieś silne zbawcze ramię chwyciło go za kołnierz. Dżym poddał mu się całkowicie i stracił świadomość.

VI.

Otworzywszy oczy, ujrzał się w bardzo dziwnem położeniu. Z początku nie mógł sobie zdać sprawy z niczego, czuł tylko niezliczone guzy na ciele. Czuł, że coś nim brutalnie wstrząsa i popycha go to w tę, to w ową stronę. Powoli wydobył się z mroków nieprzytomności, szukał rękami dokoła siebie i uchwycił coś, co jak się okazało, było mosiężną poręczą. Usiłował usunąć się z pod ciosów swego dręczyciela i przekonał się, że jest nim właśnie owa poręcz mosiężna; prócz tego był tam jakiś mur i jacyś dwaj ludzie, którzy z prawego i z lewego jego boku byli przytwierdzeni do poręczy. Mur, poręcz, Dżym i ci dwaj ludzie zachowywali się bardzo dziwacznie: raz lecieli w dół jakby ku przepastnej głębi, to znów wznosili się w górę, jakby dążyli ku niebu, a cały ten rozmach był jak gdyby matematycznie obliczony, gdyż każdym razem wymagał dokładnie pięć i pół sekund.

Niebawem odkrył, że wielka ilość ludzi była tym sposobem uwiązana i wszyscy znosili te niezrozumiałe tortury. Widok przypominał cielska zarzniętych zwierząt w jatkach — lecz któż zdoła wyobrazić sobie jatki, w których podłoga leci naprzód o czterdzieści pięć stopni w jednym kierunku, a potem ściśle w równym okresie czasu o czterdzieści pięć stopni w przeciwnym?

Tymczasem przynoszono coraz więcej cielsk zwierzęcych i przywiązywano je w tych zwarjowanych jatkach. Dwóch majtków nadeszło kołysząc się, i ciągnąc między sobą człowieka; idąc trzymali się poręczy, chwytali się Dżyma i innych ludzi, wszystkiego, co było w pobliżu. Gdy odpowiedni kąt wahadłowy był osiągnięty, przypadli do wolnego miejsca na poręczy, przywiązali go na pastwę pchnięć i uderzeń. Jedna strona była już całkiem ciałami wytapetowana, teraz przyszła kolej na drugą. Wciąż wciągano nowych ludzi. Miejsce, w którem się to odbywało, było, jak się zdaje zazwyczaj pokojem jadalnym; w środku stał wielki stół otoczony krzesłami. Majtkowie przywiązywali ludzi do krzeseł, do nóg od krzeseł, do wszystkiego, co mocno stało. Niektórzy ludzie myśleli, że potrafią się sami utrzymać na nogach, lecz wkrótce przekonali się, że nie jest to możliwe; toczyli się po podłodze i całym ciężarem padali jeden na drugiego.

(C. d. n.).

# Przyjazd Prez. Ponikowskiego do Galicyi.

KRAKÓW, 23. 5. (Pat.) Prez. ministrów Ponikowski, przyjeżdża w czwartek do Krakowa. Po odbyciu konferencyi z p. ministrem spraw zagr. Skirmuntem, który w środę o godz. 11'45 przyjeżdża z Wiednia, udaje się prez. ministrów w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego tego samego dnia w dalszą podróż służbową, na razie do Jasła. Minister Skirmunt tego samego dnia, tj. w czwartek wieczór odjeżdża do Warszawy.

## Min. Skirmunt we Wiedniu.

WIEDEŃ. 23. maja. (Pat.) Konferencya ministra Skirmunta z posłami polskimi, rozpoczęła się dziś o godz. 10. rano. Obrady będą kontynuowane w godzinach popołudniowych. O godz. 13 minister Skirmunt udał się w towarzystwie posła Lasockiego do austryacko- polskiej Izby handlowej. W ożywionej wymianie zdań omawiano sprawę traktatu gospodarczego między Austryą a Polską. Następnie udał się minister Skirmunt na śniadanie do prezydenta Hainischa.

WIEDEŃ. 23. maja. (Pat.) W hotelu Imperial zebrali się dziś o godz. 5. dziennikarze wiedeńscy i korespondenci pism zagranicznych. Minister Skirmunt wygłosił przemowę, w której zaznaczył, że konferencya genueńska zbliżyła do siebie narody, które do tej pory od czasu wojny nie stykały się. Konferencya genueńska, posunęła o kilka kroków naprzód sprawę pokoju i przywrócenia równowagi gospodarczej w Europie. Należeliśmy — mówił minister Skirmunt — w Genui do tej grupy, która szukała porozumienia na podstawie istniejących traktatów pokojowych. Wracam do kraju ze spokojnem sumieniem i z poczuciem spełnionego obowiązku.

### UMOWA GÓRNO- ŚLĄSKA.

WARSZAWA. 23. maja. (tel. wł.) Z Berlina donoszą, że ratyfikacya umowy górnośląskiej przez parlament niemiecki nastąpi 27. b. m.

### PODZIAŁ KASY GWARECTWA GÓRNO- ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE. 23. maja. (Pat.) Kasa gwarectwa w Tarnowskich Górach licząca 210.000 czł. z powodu podziału Górnego Śląska, będzie podzieloną na polską i niemiecką. Siedzibą polskiej części Kasy będą nadal Tarnowskie Góry, niemieckiej zaś Gliwice. Część polska Kasy obejmować będzie 160.000 członków, niemiecka 50.000. Z liczby 160 urzędników tej kasy pozostanie w polskiej służbie 75.

### ŚMIERĆ B. KANCLERZA AUSTRYACKIEGO.

EILWESE. 23. maja. (Pat.) W Wiedniu zmarł nagle były kanclerz austryacki Meyer w 58 roku życia.

### TERROR W IRLANDYI.

BELFAST. 23. maja. (Pat.) Dwóch uzbrojonych ludzi dało dziś strzały do posła Twaddelli, członka parlamentu irlandzkiego. Twaddella zmarł podczas transportu do szpitala.

### KURS MARKI POLSKIEJ NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

LWÓW. 23. maja. (A. W.) Z pogranicza nad Zbruczem donoszą nam, że kurs marki polskiej na Ukrainie do niedawna bardzo wysoki ostatnio znacznie spadł. Obecnie płaci się za 1.000 mk. 800.000 rubli sowieckich, podczas gdy przed paru tygodniami kosztowały one 3 miljony rubli. Zezwolono na dowolny obrót giełdowy i na sprzedaż i kupno papierów i monet na giełdzie.

### MILITARYZM BOLSZEWICKI.

LONDYN. 23. maja. (Pat.) Według Timesa, Rada armji czerwonej zadecydowała przyjąć projekt Kamieniewa dotyczący powiększenia stanu liczebnego armji do 3 miljonów, co jest koniecznem minimum dla ochrony granic Rosyi.

## Światowa produkcya złota.

Produkcya światowa złota, począwszy od wybuchu wojny, stale maleje. Zmniejsza się również udział w niej St. Zjedn. Podczas gdy w r. 1915 wynosiła ona 468.7 milj. dolarów, w r. 1919 tylko 365.1, a w r. 1920 — 338.0 milj. dol.

W r. b. wartość wyprodukowanego złota na całym świecie nie przekroczy 320 miljonów dolarów, produkcya zaś w St. Zjedn. wyniesie najwyżej 42 milj. dol. W związku z tym zmniejszeniem się produkcyi złota w St. Zjedn. należy zanotować, iż począwszy od r. 1915 przeszło 65 proc. przedsiębiorstw zawiesiło u siebie pracę.

## *Różne.*

WYSTAWA ODBUDOWY KRESÓW W SEJMIE. W Sejmie otwarto trzydniową wystawę eksponatów, dotyczących odbudowy kraju na kresach wschodnich. Wystawa ta ma na celu zapoznanie posłów i członków rządu z praktyczną działalnością związaną z odbudową kraju.

NOWE WYDAWNICTWO „PIASTA". Jak donosi jeden z dzienników krakowskich, PSL. „Piast" zamierza przystąpić do wydawania miesięcznika pod nagłówkiem „Polityka". Redakcyę nowego czasopisma obejmie p. Jan Dąbski.

## *Z Teatru Nowości.*

**„DUDEK"** farsa w 3-ch aktach **FEYDEAU.**

Jak to dobrze, gdy się idzie do teatru wiedząc, czego się można spodziewać po sztuce, którą się ma widzieć. Człowiek nastraja się odrazu na pewien kamerton — w tym wypadku staje się pobłażliwie dobrodusznо-lekkomyślny w dosłownem nie istotnem znaczeniu tego słowa. Trzeba lekko myśleć, lekko odczuwać, lekko sądzić. Przecie to tylko farsa, a więc gatunkowo najniższy typ sztuki teatralnej, który w swoim rodzaju może jednak być także „majstersztykiem" i jak każdy inny produkt może być także chybiony czy poroniony. Może być cackiem scenicznem, może być grubem nieporozumieniem, niesmaczną karykaturą, jeżeli otwiera usta do ziewania, zamiast do śmiechu. Duszą farsy jest tempo, błyskawiczna zmienność sytuacyi, nie wymagających logiki, obywających się bez psychologicznych umotywowań: wystarcza mechaniczna sprawność konstrukcyi, czysto zewnętrzne prawdopodobieństwo akcyi, pędzącej w pościgach śmiechu na oślep, nieoglądającej się na nic ani na nikogo. Akrobatyka myśli i uczuć, cudaczność postępków, transfiguracye nietylko postaciowe, ale i psychologiczne, nie mówiąc już o zbędności jakiegokolwiek założenia — wszystko to usprawiedliwione jest w farsie, z wszystkiego tego rozgrzesza królujący śmiech, źródło swoje mający w komizmie zgrabnie zestawionych sytuacyi, których lekkie brzemię dźwigają postacie o cechach maryonetkowych figur, migające po scenie.

Farsa francuska ma swą ustaloną markę niedoścignionej jakości; lecz ma też swój specyalny ton, swą specyalną przyprawę graniczącej z wyuzdaniem frywolności. Ale zaznaczyć trzeba, że o nieprzyzwoitych rzeczach nikt nie potrafi mówić z takim wdziękiem, z takim czarującym „esprit" jak Francuz. Drastyczność francuskiego dowcipu na temat erotycznych stosunków może być bardzo jaskrawa, nigdy jednak nie staje się ordynarna, niesmaczna. Geniusz galicki ma ten finezyjny uśmiech, który sprawom miłości, rozbieranym do naga, odbiera brutalną rzeczywistość. Erotyzm francuski nie ma ni krzty moralności, lecz w jej miejsce dużo wyrafinowania, a nawet perwersyi; tkwi w nim kuszący urok trujących kwiatów. Pieszczotliwa miękkość i zuchwała bezwzględność łączy się w nim subtelnie w dziwną jedność.

Na „Dudka", farsę o nieprzebranej ilości erotycznych sytuacyi i „bonmotów" nie radzę prowadzić dziewcząteк. Z pewnością niezdrowa to dla nich strawa. Z jakimikolwiek zamiarami zbliżamy się do tych tak zwanych czarownych kwiatów istnienia, wolimy aby one mniej wiedziały niż my. Całego rozdziału trzebaby było dla wytłumaczenia tego — nie z punktu widzenia etyki — lecz to do rzeczy nie należy.

Nie będę się silił na podawanie treści farsy, gdyż to jest niemożliwe. Pomysłowość autora ma w sobie coś waryackiego: sytuacye chodzą na głowie, wywracają koziołki, nawiasem mówiąc bardzo nieskromne. Żony, myśląc, że są zdradzane, ze zemsty chcą zdradzić mężów, pod sieннikiem łóżka, około którego obraca się cała akcya, dźwięczą zdradzieckie dzwonki, komisarz policyi łapie dwa razy na rzekomem „in flagranti" zupełnie niewinnego człowieka, któremu kobieta, chcąc być zaskoczoną przez męża na gorącym uczynku, każe się wbrew jego woli rozbierać itd., itd... Wogóle rozbieranie się do negliżu jest pasyą autora przy kreśleniu sytuacyi -- można sobie wyobrazić jaką orgią wesołości przyjmuje to widownia.

Nieprzyzwoite? Bezwstydne? To zależy od punktu widzenia danego osobnika. Można patrzeć na tę frywolną sztukę zupełnie przedmiotowo, bawić się nią, jak czemś płocho wesołem, o czem zapomina się po wyjściu z teatru; można się faryzejsko oburzać, jeżeli się subjektywnie doznaje tych wstrząśnień, do którychby się głośno nie przyznało. Nie jest to sprawa większej lub mniejszej pobudliwości, ale apryoryzmu, z jakiem się jakąś rzecz chce oceniać. Moralność? Boże kochany, mamy o niej tak pogmatwane, a zwłaszcza tak konwenansowe pojęcia, że lepiej jest, jeśli się chce być szczerym, nie przyjmować na siebie roli jej cenzorów.

Sztuka scenicznie zbudowana znakomicie, jako farsa zanosi się od śmiechu. Z zadziwiającą lekkością rozwija się niby sama z siebie, równomiernie rozłożona na ekspozycyę, punkt kulminacyjny i rozwiązanie. Wszystko w niej przypadkowe, a właściwie nic przypadkowego. Błaha oczywiście swą zasadniczą wartością, efemeryda, której smutnem i wesołem przeznaczeniem jest bawić przez kilka godzin, wzorowa jako utwór teatralny.

Grano ją z farsowem zacięciem i temperamentem — inaczej takich sztuk pod karą grzechu wołającego o pomstę grać nie wolno. Nieodparty wdzięk p. Trapszo roztaczał się nad całością, jak miły, jedwabisto miękki blask, uszlachetniający każdą scenę, w której występowała. Bardzo dobrze tym razem prezentowała się p. Niemiryczówna, p. Czarnowska okazała raz jeszcze, że jest artystką w każdym calu, łącząc z wysoką inteligencyą zadziwiającą rutynę sceniczną. Jej Maggy miała swój rodzajowy styl, nie załamany ani na chwilę. Z panów na pierwszy plan wybili się p. Tatrzański i Orzechowski, pogodni, dobrodusznie zadowoleni i dobrodusznie zakłopotani, nie obniżający nigdy roli farsowej do płytkości i beznadziejnej banalności, będącej rezultatem szarżowania. Charakterystycznie zabawny był p. Lochman jako stary major Pinchard; p. Pontagnac nie udał się natomiast p. Rygierow.

**Artur Ćwikowski.**

# Nowiny z dnia.

Lwów, 24 maja.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:**

We środę o godz. 7·30 „Faust", opera w 3 aktach Gounoda. (Gościnny występ A. Didura).

We czwartek o g. 3·30 „O skibę", dramat w 4 akt. Kosora.

We czwartek o godz. 7·30. Z powodu pobytu Merów Francyi i Zjazdu miast „Uroczysty Wieczór" akt 1-szy z „Halki", balet „Sen Arlekina", akt 1 ze „Strasznego Dworu".

W piątek o godz. 7·30 „Wierna kochanka", komedya w 3 aktach Fijałkowskiego.

W sobotę o godz. 3·30 „Krakowiacy i górale", stara niem komitetu rozrywek dla młodzieży.

W sobotę o godz. 7·30 „W małym domku" dramat w 3 aktach (pierwszy gościnny występ Ordon-Sosnowskiej.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

We środę o godz. 7·30 „Jedna i druga". komedya w 3 aktach Kallasowej.

We czwartek o g. 7·30 „Jedna i druga", komedya w 3 aktach Kallasowej.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

We środę o godz nie 7·30 „Kuzynek z Honolulu", operetka w 3 aktach Kinneke.

W czwartek i piątek 7·30 „Rozwódka" operetka w 3 aktach (gościnny występ W. Kaweckiej).

W sobotę o godz. 7·30 „Dudek", farsa w 3 aktach Feydeau.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawian w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:

Piątek 26 maja Adam Didur II. koncert.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA, ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego). W piątek 26 bm. o godz. 6·30 wiecz. wykład Inż. Jaskólskiego p. t.: „Przyszła waluta polska".

ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA z listopada 1918 r. wzywa swoich członków i całe społeczeństwo do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej Obrony Lwowa na dworcu głównym w dniu 25. b. m. o godz. 10. rano.

Punkt zborny dla Obrońców Lwowa pod kościołem św. Elżbiety o godz. 9.15 rano.

WOJEWODA GRABOWSKI I KINA. P. Grabowski zamknął znowu jedno kino, przez co kilkanaście rodzin pozbawił pracy, bo nowi „humanitarni" właściciele licencyi kinowych kłócą się o zyski. Uważamy, że od pewnego czasu zagadnienie kinowe zbytnio absorbuje tego naczelnika administracyi, tak dalece, że oświadczył on, jakoby sprawa bezrobocia nic go nie obchodziła, mimo że wiele krążące od dłuższego czasu pogłoski o jego odstawieniu znalazły nareszcie potwierdzenie. Sądzimy, że kompromitowanie administracyi polskiej na tak eksponowanem stanowisku nie leży w państwowym interesie.

Z OKAZYI POBYTU MERÓW FRANCYI I ZJAZDU MIAST odbędzie się w czwartek wieczór w Teatrze Wielkim wyjątkowo o godz. 8·15 Uroczysty Wieczór, na który złożą się: pierwszy akt „Halki", balet „Sen Arlekina" i drugi akt „Strasznego Dworu". Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra odegra francuski hymn narodowy.

PIERWSZY WYSTĘP WIKTORYI KAWECKIEJ odbędzie się w Teatrze Nowości w czwartek wieczorem. Primadonna operetki wystąpi w świetnej swojej roli w „Rozwódce".

WŁADYSŁAWA ORDON - SOSNOWSKA. Na zaproszenie dyrekcyi teatrów miejskich przybyła do naszego miasta na kilka gościnnych występów znakomita artystka warszawska Władysława Ordon - Sosnowska. Lwów pamięta jej świetne kreacye z czasów pobytu jej na naszej scenie; wiemy również, że dziś należy do znakomitości stolicy, gdzie jest na pierwszorzędnem stanowisku artystycznem. P. Ordon - Sosnowska rozpoczyna gościnne występy w sobotę w Teatrze Wielkim w Rittnera „W małym domku".

BILETY na sobotnie przedstawienie „Krakowiaków i górali" sprzedają wszystkie kasy teatralne, a nie jak dotychczas, Kuratoryum szkolne.

STARANIEM AKAD. KOŁA PRZYJACIÓŁ POMORZA odbędzie się d. 24 maja r. b. w sali Muzeum Przemysłowego (obok teatru) o godz. 7 wiecz. odczyt p. J. Rogowskiego p. t. „Port w Gdyni" z przeźroczami.

KONGRES STENOGRAFÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Dnia 5 i 6 lipca br. odbędzie się w gmachu politechniki warszawskiej I. kongres stenografów polskich systemu Gabelsberger - Polińskí. Obrady kongresu dotyczyć będą wprowadzenia nauki stenografii jakoteż historyi, teoryi i metody nauczania stenografii do programu nauk średnich szkół ogólno - kształcących. Stenografowie, pragnący uczestniczyć w kongresie, zechcą się zwrócić po bliższe informacye do komitetu organizacyjnego kongresu stenografów polskich w Warszawie, Krucza 26/13.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie żądano wczoraj: za 1 dolara 3.950, dol. kanad. 3.950, marki niem. 11—13, leje rum. 26—27, liry włoskie 205, franki franc. 350, fr. szwajc. 740, kor. czeskie 75, kor. austr. stempl. 0·41, ft. szterl. 17.500, ruble carskie w banknotach po 100 i 500 po 220 mkp.

SPROSTOWANIE. Na podstawie paragrafu 19. ust. prasowej, odnośnie do notatki z dnia 20 maja b. r. umieszczona w „Dz. Lud." p. t. „Napad bezczelnego kamienicznika na spokojnych lokatorów, upraszam o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby w kamienicy panował nieład pod względem hygienicznym, natomiast prawdą jest, że „mała drobnostka" spowodowana przez lokatorów została usunięta, o czem komisya sanitarna jest poinformowaną.

Nieprawdą jest, jakobym napadał na lokatorów i sublokatorów, natomiast prawdą jest, że zapytywałam się, jakiem prawem podali nieprawdziwą notatkę do „Dziennika".

Nieprawdą jest, jakobym bezpodstawnie awizował biednych staruszków Majera Judema z żoną, natomiast prawdą jest, że P. Majer Judem uprawia pasek pomieszkaniem, trzymając 12 sublokatorów, od których pobiera około 10.000 mk. miesięcznie, a sam za całe mieszkanie płaci 200 mk. miesięcznie. **Brendzel.**

DZIKA REKWIZYCYA MIESZKANIA. 19. b. m. o godzinie 8-mej rano wtargnął do mieszkania zajętego przez Maryę Lubomirską przy ul. L. Sapiehy l. 7., asystent politechniki lwowskiej Pawłowski w mundurze kapitana, w asyście dwóch żołnierzy. „Kapitan" rozbił wraz z żołnierzem zamek, zerwał kłódkę i w ten sposób dostał się do kuchni gdzie wywarzył drzwi, torując sobie drogę do następnych pokoi, z których usunął meble i zdjął obrazy. P. Lubomirska wyjechała na kilka tygodni i zostawiła klucze i nadzór nad mieszkaniem p. Raciborskiej. Naturalna rzecz, że nie obeszło się bez interwencyi policyi i komendy placu, która natychmiast plutonowego zatrzymała, a komisarz dzielnicy VI. zabrał z sobą „kapitana" którego po spisaniu protokołu wypuszczono na wolną stopę, odstępując akta prokuratoryi.

KRONIKA SZPITALNA. W Roztokach pow. kossowskiego chory na wściekliznę kot pokąsał Maryę Włosieniec, oraz posterunkowego J. Moczurdyńskiego, który zastrzelił chore zwierzę. — Poza tem kot ów pokąsał znaczną ilość bydła. Pokąsani przyjechali na leczenie do Lwowa.

W Markopolu koło Zborowa Mikołaj Rogalski, stolarz, drążył dziurę w znalezionym granacie, aby wydostać zawarte wewnątrz proch i kule. Granat wybuchł, a odłamki metalu zraniły go niebezpiecznie w głowę.

W tartaku w Dobrowlanach pas transmisyjny porwał 18-letniego robotnika Stefana Pańka, który odniósł złamanie obu nóg i uszkodzenie ręki.

W Grzybowicach Wielkich w sprzeczce parobcy poranili niebezpiecznie w głowę Jurka Dąbrowę.

W Urzędzie emigracyjnym przy ul. Janowskiej płonąca benzyna ciężko poparzyła w twarz i ręce szofera Stanisława Muchę.

Wymienionych przywieziono na leczenie do szpitala.

WYKORZYSTANA NAIWNOŚĆ WIEŚNIAKA. Marcin Nicharr z Kończyc, pow. Nisko, zgłosił się w policyi i opowiedział następującą przygodę: Bawiąc w banku, którego nazwy nie mógł określić, spotkał się z rzekomym Władysławem Kochańskim z Hadyńkowic, pow. Buczackiego, który sprzedał mu swe pole. Jako zaliczkę K. pobrał od niego 120.000 mk., poczem sprytnie się ulotnił. Policya stwierdziła następnie, że działo się to w P. K. K. P., lecz oszusta już nie odszukano.

POŻAR LASU. W lesie „Jeziórko" należącym do gminy Zarzecze, pow. Nisko, powstał onegdaj pożar. Spaliło się 7 morgów lasu, wartości 2 miliony marek. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Antoniego Bruteja ukarano aresztem za awanturę i pobicie Katarzyny Traczuk, zaś Tadeusza Nowaka zamknięto za wywołaną awanturę w stanie podchmielonym.

Józefa Bułkiewicza, aresztowano za kradzież rzeczy, wartości 12.000 mk., na szkodę B. Kościuka, zam. przy ul. Karaickiej l. 12.

Markusa Goldsteina aresztowano za kradzież materyi, wartości 36.000 mk., na szkodę G. Reislera.

Na dworcu Podzamcze, ujęto kieszonkowca Daniela Jóźwiaka, którego osadzono w areszcie.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z mieszkania B. Sabałowicza przy ul. Szeptyckich 3 skradziono garderobę i inne rzeczy wartości 200.000 mk.

W wozie tramwajowym K-D skradziono z pod ławki konduktorowi J. Pieszkowi woreczek z biletami tramwajowymi wartości 23.000 mk.

Wilhelmowi Werstlerowi skradziono spinkę z brylantem wartości 60.000 mk.

## Terror bolszewicki w Gruzyi.

Noe Żordania przesłał do sekretaryatu II-giej Międzynarodówki oraz do Wspólnoty Wiedeńskiej następujący telegram:

„Otrzymałem z Gruzyi dokładne wiadomości datowane dnia 18-go kwietnia. Według nich po odbyciu konferencyi berlińskiej wzmożone zostały prześladowania przeciw socyalistom. W całym kraju odbywa się polowanie na elementy antybolszewickie, szczególnie na robotników, urzędników, profesorów, dziennikarzy. Czterdzieści osób zostało rozstrzelanych jako bandyci. Oskarżeniem tem posłużono się dla ukrycia prawdziwych motywów politycznych egzekucyi. Aresztowani socyaliści na wybrzeżu morza Czarnego są oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Ententy. Komitet komunistyczny prowincyi Gruzyi rozkazał sądzić wszystkich socyalistów demokratów jako bandytów. Kilkuset aresztowanych politycznych, których listę posiadamy, przewieziono do więzień w Tyflisie i ogłoszono zakładnikami. Więzienia są przepełnione, warunki okropne, głód, epidemia, wielka śmiertelność. Oddziały represyjne przebiegają ulice. Żołnierze rosyjscy są rozlokowani w domach włościan, żyjąc na koszt ludności i tak już do tknietej głodem, rabują kraj i uniemożliwiają prace nad uprawą roli. W Guryi 200 włościan zostało oskarżonych o bandytyzm. W Kachetyi znaczna część ludności schroniła się do gór, aby uniknąć prześladowań. Górzysta okolice północnej Gruzyi są na stopie otwartej wojny przeciwko władzy okupantów. Znaczne oddziały wojsk rosyjskich wysłano przeciwko nim. Rząd moskiewski przeczy temu, chcąc utopić powstanie w krwi, w tajemnicy przed Europą. Proszę o zawiadomienie komisyi dziewięciu o tem i o szybką interwencyę.

### *Sprawy partyjne.*

* CZYTELNIA ROBOTNICZA P. P. S. W KNIHININIE KOLONII odbędzie w czwartek 25 maja br. o godz. 3 po poł. doroczne walne zebranie. Uprasza się członków o jak najliczniejsze jawienie się.

**Zarząd.**

# Nowe przepisy o rekwizycyi mieszkań.

Wedle nowego rozporządzenia od dnia 10. maja ustaje rekwizycya lokali pod urzędy, oraz rekwizycya pokojów w hotelach na stałe zamieszkanie. Hotele mogą być zajmowane tylko czasowo, dla przedstawicieli państw obcych, lub osób usuniętych z innych hoteli, z powodu umieszczenia w nich przedstawicieli państw obcych.

Od dnia 25. maja, mogą być rekwirowane mieszkania prywatne tylko dla przedstawicieli państw obcych, urzędników, sędziów, nauczycieli, policyi, oficerów i osób wysiedlanych (w Warszawie także dla posłów).

Rozszerzone zostało pojęcie mieszkań nie podlegających rekwizycyi, n. p. nie wolno rekwirować nadal pokojów, do których jest dostęp przez inne mieszkanie, oraz pomieszczeń w domach zbudowanych po 1. lipca 1917 r. lub gruntownie naprawionych, gdy poprzednio były niezamieszkane.

Nie podlega rekwizycyi, jako dostatecznie zużytkowane, mieszkanie poniżej 7 pokojów, gdy ilość stałych mieszkańców jest mniejszą, o 1 od ilości pokojów.

Gdy magistrat doręczy orzeczenie o zajęciu mieszkania lub jego części to właścicielowi domu, względnie lokatorowi służy prawo zażalenia przez starostwo do Urzędu wojewódzkiego wniesłużbę wojskową, lub szczególniej się odznaczyli, W razie nie wniesienia zażalenia w terminie lub odrzucenia go, magistrat orzeka przydzielenie mieszkania osobie uprawnionej do korzystania. Wtedy jeszcze właścicielowi domu (lokatorowi), służy w przeciągu 4 dni prawo wybrania sobie przymusowego lokatora (sublokatora) z pośród uprawnionych do otrzymania mieszkania. W razie niewybrania, magistrat wyznacza sam jednego z kandydatów.

Mieszkania przydzielone nie mogą być odstępowane innym osobom, nawet za zgodą właściciela domu.

Gdy osoba korzystająca z zarekwirowanego mieszkania przestała pełnić funkcyę publiczną, uprawniającą do zajęcia mieszkania, winna mieszkanie oddać do dyspozycyi magistratu. Nie mają w tym wypadku zastosowania przepisy o ochronie lokatorów.

W razie powrotu do kraju lub powiększenia się rodziny będą stopniowo zwalniane zarekwirowane części mieszkań.

Ustawa wprowadza zaskarżenie decyzyi Urzędu Wojewódzkiego do Sądu Najwyższego, co jednak nie wstrzymuje wykonania orzeczenia magistratu.

Poszczególne miasta uzyskać mogą odroczenie wprowadzenia ustawy na 2 miesiące.

Ustawa ma obowiązywać do 25. maja roku 1923, poczem prawo rekwizycyi zupełnie ustaje.

## Wiadomości z kraju.

We wsi Wyspa, pow. Rohatyńskiego w jarze głębokim na 13 m. usunął się brzeg i odsłonił szkielet mamuta. Ekspedycya naukowa, w skład której wchodzą profesorowie uniwersytetu: dr. Siemiradzki, dr. Kozłowski i dr. Łomnicki, pracuje nad wydobyciem resztek przedhistorycznego zwierza.

W Suchostawie, pow. Husiatyńskiego przy robotach polnych odkopano wielką ilość urn, garnków i pieców, pochodzących prawdopodobnie z epoki celtyckiej. W tej okolicy chłopi posiadają wykopane monety w znacznej ilości z podobiznami cesarza rzymskiego Trojana i innych cesarzy.

W tych okolicach wykopano posąg Światowida, który znajduje się w muzeum Ossolińskich we Lwowie.

—•••—

W Warszawie czworo osób płynęło łódką po Wiśle, gdy powstała wichura i łódź zatopiły fale. Zdołali się uratować 19-letni student Stenger z siostrą, zaś 20-letni E. Tschirschnitz i 16-letnia W. Peszkówna utonęli.

—•••—

Przed dwoma tygodniami zatrzymano w Oświęcimiu i Dziedzicach 200 wagonów ziemniaków, które spekulanci chcieli wywieźć do Czech, bez odpowiednich dokumentów. Tymczasem w Krakowie brak ziemniaków, za które paskarze żądają do 60 mk. za 1 kg. Nie lepsza sytuacya jest i we Lwowie. Spekulanci jednak nie spieszą się z rozsprzedażą ziemniaków, lecz wyjechali do Warszawy, aby uzyskać zezwolenie na wywóz. Tymczasem, jak podają dzienniki, ziemniaki poczynają gnić.

—•••—

## Kredyty rządowe na kolonie wakacyjne

Na odbytej w ministerstwie zdrowia naradzie w sprawie kolonii wakacyjnych ustalono podzielić przyznany przez min. skarbu kredyt w wysokości 50,000.000 marek proporcyonalnie do danych dostarczonych w sprawie kolonii wakacyjnych przez poszczególne województwa. W stosunku do roku zeszłego każde z województw dostanie około 100 prc. więcej. Do tego dojdzie później około 50-procentowy dodatek w remuneracyi.

Podczas obecnych wakacyi zasiłek na dziecko pozostające na koloniach, wynosić będzie miesięcznie: w koloniach leczniczych 1500 marek, w kolonij wypoczynkowej 900 mk., w półkoloniach 300 marek.

—•••—

## Z kroniki kryminalnej.

Przed hotelem Bristol w Warszawie, pomiędzy samochodami było też auto, którego szoferem był Wacław Załęski. Samochodem tym Załęski, który jest jego współwłaścicielem, często wybierał się na wyprawy bandyckie poza Warszawę z różnymi opryszkami. Stwierdzono, że w r. 1919 Z. służył w wojsku i w Mokotowie wraz z innymi spólnikami dopuścił się wielkiej kradzieży i podpalił garaż samochodowy.

Sąd wojskowy skazał Załęskiego i jego kolegów na karę śmierci, lecz wszyscy na drugi dzień zbiegli z więzienia. Załęski było potem 5 razy ujęty, lecz zawsze zdołał zbiec.

Policya onegdaj ponownie go aresztowała, — lecz grozi on, że ucieknie i teraz.

—•••—

W powiecie sanockim ujęła policya Andrzeja Brzezińskiego, rodem z Łodzi. Jest on podejrzany, że należy do tej szajki, która zamordowała dwóch i zraniła paru funkcyonaryuszów policyi, — o czem donosiliśmy. Dalsze śledztwo ustali, czy domysły policyi są trafne.

### Z sali rozpraw.

**GŁUCHONIEMA PRZED SĄDEM.**

Pod przewodnictwem sędz. s. o. Pizkozuba odbyła się wczoraj rozprawa o kradzież przeciw głuchoniemej Kajli Taub.

Oskarżona liczy lat 28, jest analfabetką, z zawodu krawczynią. W jesieni i zimie ub. roku odwiedzała Taub różne sklepy galanteryjne we Lwowie, gdzie korzystając z nieuwagi sprzedających i gości, kradła różne przedmioty, zwłaszcza damskie torebki, pozostawione na ladzie sklepowej i t. d. W końcu przyłapano ją i odebrano część rzeczy podczas rewizyi, przeprowadzonej w jej mieszkaniu.

Rozprawa budziła zainteresowanie z tego względu, że trybunał nie mogąc się porozumieć z oskarżoną ani ustnie, ani piśmiennie, musiał się uciec do pomocy tłumacza, dyrektora Zakładu głuchoniemych, który treść zadawanych pytań tłumaczył oskarżonej „na migi" i otrzymaną w ten sam sposób odpowiedź komunikował sędziom. Kurytarz przed salą rozpraw zapełniony był głuchoniemą publicznością, która zainteresowała się bardzo losem jednej z współtowarzyszek niedoli i gestykulując gwałtownie, udzielała sobie nawzajem uwag i spostrzeżeń.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano Taub na 1 rok ciężkiego więzienia. Osk. wyrok przyjęła.

### Komunikaty.

× ODCZYT INŻ. WŁADYSŁAWA BRZEDNIECKIEGO, dyrektora fabryki B-ci Farmanów we Francyi, członka ostatniego kongresu awiacyjnego w Paryżu i dyrektora Francusko-Polskich Zakładów Lotniczych w Warszawie, „O lotnictwie w dobie obecnej i za lat pięćdziesiąt", odbędzie się we czwartek, dnia 25-go maja b. r. o godzinie 11.30 przed południem w sali kinoteatru „Lew". Odczyt ilustrują zdjęcia filmowe i przezrocza. Bilety w cenie 400, 300, 200 mk. i akademickie 100 mk., wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej — Hotel George'a. Dochód przeznaczył prelegent na rzecz T-wa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowskiej.

× WE CZWARTEK, 25. b. m. w lokalu Akad. Koła Przyj. Pomorza (L. Sapiehy l. 55 parter) o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się zebranie artystyczno- dram. sekcji T-wa. Obecność zapisanych członków sekcyi niezbędna. Goście mile widziani.

× STARANIEM LIGI KOBIET, odbędzie się w piątek, 26. b. m. o godz. 6-tej wiecz. w sali T-wa politechnicznego odczyt dr. Budzińskiej-Tylickiej na temat „Kobieta a polityka".

—•••—



### Różne.

ZJAZD ŚPIEWACZY W WARSZAWIE. Pierwszy wszechpolski zjazd stowarzyszeń śpiewaczych, odbędzie się w Warszawie w oba dni Zielonych Świąt 4. i 5. czerwca. Komitet stara się, by jak najliczniejsze koła wzięły udział w tym pierwszym zjeździe śpiewaczym z całej Polski.

NADANIE ZIEMI ŻOŁNIERZOM. Jak donoszą, na skutek rozporządzenia min. spraw wojskowych, żołnierzom, którzy odbyli dłuższą służbę wojskową, lub szczególniej odznaczyli, będzie przydzielona ziemia. Termin składania podań o nadanie ziemi upływa 1. lipca b. r.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE WARSZAWA — KIJÓW. Zaprowadzone zostało połączenie kolejowe osobowe i towarowe na linji Warszawa — Kijów. Pociągi będą kursowały dwa razy na tydzień.

MIĘDZYNARODOWA SUBWENCYA DLA OBSERWATORYUM KRAKOWSKIEGO. Na zjeździe astronomów w Rzymie powzięła międzynarodowa komisya dla badania gwiazd zmiennych następującą uchwałę: „Komisya przyjmuje z entuzyazmem i uznaniem propozycyę prof. Banachiewicza co do przedsięwzięcia w Obserwatoryum krakowskiem prac nad efemorydami gwiazd zmiennych, ulegających zaćmieniom. Komisya zaleca Międzynarodowej Unii Astronomicznej subwencyonowanie tych części pracy, które są bezpośrednio cenne dla międzynarodowej kooperacyi". Na skutek tej uchwały kongres astronomów w Rzymie uchwalił udzielić prof. Banachiewiczowi subwencyi na cel powyższy.

DWA MILIARDY NA BUDOWĘ SZKÓŁ. Z Warszawy nadchodzi wiadomość, iż w związku z uchwaloną przez Sejm uchwałą o budowie szkół, rząd wyasygnował na ten cel dwa miliardy marek pol. Roboty przy budowie szkół mają być niebawem rozpoczęte.

GMACH DLA SENATU. W prezydyum Rady ministrów odbyło się posiedzenie komisyi dla sprawy budowy gmachu, przeznaczonego na posiedzenia Senatu. Komisya postanowiła, by do gmachu obecnego Sejmu dobudować salę posiedzeń Senatu, zaś sąsiednie budynki instytutu bakteryologicznego przeznaczyć na kuluary i kancelarye Senatu.

—•••—

# Ustawa o urlopach dla pracowników.

**Ustawa z dnia 16. maja 1922 roku o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.**

Art. 1. Pracownicy zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacyi i przewozie, szpitalnictwie, instytucyach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczanych, a zatrudniających pokrewne wymienionym kategorye pracowników najemnych niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom niniejszej ustawy.

Art. 2. Prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu, przysługuje pracownikom wymienionym w art. 1, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie, i 15-dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-to dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4 pracowników.

Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieczynność w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawo pracownika do korzystania z urlopu.

Górnik i wiertacz, gdy przechodzi ze służby w jednym zakładzie do zakładu innego, nie przerywa przez to przepisanego dla uzyskania urlopu czasu pracy, jeżeli pomiędzy porzuceniem pracy górniczej a powtórnem przystąpieniem do niej nie upłynęło więcej aniżeli dni 14, gdy idzie o pracę w tym samym rewirze, a dni 21, gdy idzie o pracę w innym rewirze.

Art. 3. Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czas urlopu będzie zarobkowo pracował w innem przedsiębiorstwie.

Art. 4. Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu pobory. O ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu wynagrodzenie nie niższe, aniżeli kwota, od której ubezpieczeni być winni w odnośnej Kasie chorych.

Art. 5. Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się, co do kolejności korzystania z urlopów. W tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopu, na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych trzech miesięcy.

W okresie czasu od 1-go maja do 30-go września z urlopów winno korzystać conajmniej 50 prc. ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie; w razie konieczności, wynikającej z natury produkcyi, może Ministeryum Pracy i Op. Społ. dla poszczególnych gałęzi produkcyi lub dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

Art. 6. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu i innymi, odnośnymi ministrami, po wysłuchaniu opinii związków zawodowych robotników i pracodawców, może wydać rozporządzenia i przepisy, ustanawiające wyjątki od powyższego prawa dla poszczególnych grup przedsiębiorstw, w szczególności w sprawie udzielenia urlopu dla osób odpowiedzialnych lub okresu czasu, w którym urlopy będą udzielane.

Art. 7. Rozwiązanie umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązanie go na nowo w ciągu najbliższych 3-ch miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu.

Art. 8. Czas pracy spędzony w danem przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy wliczony zostanie do uprawnień przewidzianych tą ustawą.

Art. 9. Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie, pozostają w mocy.

Art. 10. Winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 50.000 mk. lub karze aresztu do jednego miesiąca.

Art. 11. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 12. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej uchwalenia.

## Drugi zjazd maszynistów tartaków i pokrewnych zawodów na Podkarpaciu

odbył się w lokalu Rady Związków zawodowych w Stryju.

Reprezentowanych było 8 miejscowości a 11 przedsiębiorstw.

Zjazd zagaił tow. Schiembajn wyłuszczając cele Zjazdu.

Po ukonstytuowaniu się prezydyum imieniem Rady Związków zawodowych tow. Gocek przywitał zjazd reasumując wyniki 1-go zjazdu i przedstawiając prace przygotowawcze do 2-go zjazdu.

Tow. Hoszowski w krótkim referacie wyłuszczył zadania organizacyi robotniczej i zakończ. wnioskiem przystąpienia do związków zawodowo-klasowych.

Po żywej dyskusyi, w której udział brali tow. Schiembajn, Gocek, Samborski wyłania się wniosek tow. Samborskiego zorganizowania się w Związku metalowców sekcyi maszynistów i palaczy.

W sprawie jednolitych żądań maszynistów wniosek na wygotowanie drugiego memoryału i wręczenie takowego przez delegata R. Z. Z. wprost właścicielom przedsiębiorstw jak i wszystkie powyższe wnioski jednogłośnie uchwalono.

W skład Wydziału wybrani zostali: towarz Schiembajn jako przewodniczący, tow. Zintl jako sekretarz, zast. przew. tow. Mysoński i tow. Samborski.

Po zarejestrowaniu członków na całem Podkarpaciu — po wyjaśnieniach prezydyum zjazdu w sprawach techniki organizacyjnej, przemówieniach tow. Gocka i Hoszowskiego, przewodniczący tow. Schiembajn okrzykiem na cześć organizacyi i solidarności robotniczej zamknął Zjazd.

## Płace dozorców domów w Warszawie.

Według orzeczenia nadzwyczajnej komisyi rozjemczej, ustalającego podwyżkę płac dozorców domowych o 500 prc. od płac według ostatniej umowy zbiorowej z dnia 21 stycznia 1921. płace obecne będą wynosiły: dla domów mniejszych od 3.000 mk. do 10.000 mk., dla domów średnich od 11.000 do 19.000 mk., dla domów większych od 19.000 mk. do 27.000 mk. W poszczególnych wypadkach płace mogą przekroczyć 27.000 mk.

Norma 500 prc. była podyktowana tem, że na podstawie orzeczeń komisyi do badania kosztów utrzymania, drożyzna w okresie od 1. stycznia 1921 r. (termin zawarcia ostatniej umowy) wzrosła do maja r. b. o 425 proc. Według umowy z stycznia ubiegłego roku płace dozorców wahały się od 75 mk.(!) do 5.400 mk. miesięcznie.

## Z ruchu robotniczego.

§ ROCZNICA OFIAR NA PL. STRZELECKIM. Związek murarzy zaprasza delegatów wszystkich innych związków na wspólne posiedzenie w sprawie uroczystego obchodu rocznicy dwudziestolecia ofiar podczas strejku na pl. Strzeleckim. Posiedzenie odbędzie się 25. b. m. o godz. 4-tej popol. w lokalu Związku przy ul. Chłowej 6, I. p. —3

§ NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE ZW. MURARZY, w sprawie komisyi cennikowej, odbędzie się we czwartek, dnia 25. b. m. o godz. 10. rano w lokalu związku przy ul. Chłowej 1. 6. **Towarzysze jawcie się licznie! Sprawa bardzo ważna.** 2

§ BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! Z powodu braku pracy należy Lwów omijać. Zarząd Związku pracowników igły we Lwowie.

§ TOWARZYSZE MURARZE Z PROWINCYI. Z powodu braku pracy dla miejscowych murarzy we Lwowie nie przyjeżdżać tu w poszukiwaniu roboty. Zarząd Związku.

§ BACZNOŚĆ TOKARZE! W czwartek, 25. maja b. r. odbędzie się zebranie sekcyi, w sprawach uregulowania płacy i kooperatywy.

**Sekcya tokarzy.**

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 15.